

Pójdźmy wszyscy do stajenki

harm. B. Krawczyk

Sopran

Alt

Tenor

Bas

1. Pójdźmy wszy-scy do sta-jen-ki do Je-zu-sa
 2. Wi-taj, Je-zu u-ko-cha-ny, od Pa-tri-ar-
 3. Wi-taj, Dzie-cią-te-czko w Zło-bie, wy-zna-je-my

1. Pój-dźmy, pój-dźmy!
 2. Wi-taj, wi-taj!
 3. Wi-taj, wi-taj!

1. Pójdź-my wszy-scy do sta-jen-ki do Je-zu-sa
 2. Wi-taj, Je-zu u-ko-cha-ny, od Pa-tri-ar-
 3. Wi-taj, Dzie-cią-te-czko w Zło-bie, wy-zna-je-my

S

A

T

B

i Pa-nien-ki! Po-wi-taj-my Ma-leń-kie-go i Ma-ry-ję
 chów cze-ka-ny, Pro-ro-ków o-gło-szo-ny, od na-ro-dów
 Bo-ga w To-bie, coś się na-ro-dził tej no-cy, by nas wyr-wać

Ooo Po-wi-taj-my Ma-leń-kie-go Mar-ię
 od Pro-ro-ków o-gło-szo-ny, lu-dom
 coś się na-ro-dził tej no-cy, wyr-wać

Ooo Po-wi-taj-my i Ma-ry-ję
 od Pro-ro-ków o-gło-szo-ny, od na-ro-dów
 coś się na-ro-dził nas wyr-wać

S
Mat - kę Je - go. Po - wi - taj - my Ma - leń - kie - go i Ma - ry - ję, Mat - kę Je - go.
u - pra - gnio - ny; od Pro - ro - ków o - gło - szo - ny, od na - ro - dów u - pra - gnio - ny!
z czar - ta mo - cy; coś się na - ro - dził tej no - cy, by nas wyr - wać z czar - ta mo - cy.

A
Mat - kę Je - go. Ooo — Po - wi - taj - my Ma - leń - kie - go Mar - ię Mat - kę Je - go.
u - pra - gnio - ny; od Pro - ro - ków o - gło - szo - ny, lu - dom u - pra - gnio - ny!
z czar - ta mo - cy; coś się na - ro - dził tej no - cy, wyr - wać z czar - ta mo - cy.

T
Mat - kę Je - go. Ooo — Po - wi - taj - my Ma - leń - kie - go Mar - ię Mat - kę Je - go.
u - pra - gnio - ny; od Pro - ro - ków o - gło - szo - ny, lu - dom u - pra - gnio - ny!
z czar - ta mo - cy; coś się na - ro - dził tej no - cy, wyr - wać z czar - ta mo - cy.

B
Mat - kę Je - go. Ooo — Po - wi - taj - my i Ma - ry - ję, Mat - kę Je - go.
u - pra - gnio - ny; od Pro - ro - ków od na - ro - dów u - pra - gnio - ny!
z czar - ta mo - cy; coś się na - ro - dził nas wyr - wać z czar - ta mo - cy.

4. Witaj, Jezu nam zjawiony; witaj, dwakroć narodzony,
raz z Ojca przed wieków wiekiem, a teraz z Matki człowiekiem.

5. Któż to słyszał takie dziwy? Tyś człowiek i Bóg prawdziwy,
Ty łączysz w Boskiej Osobie dwie natury różne sobie.

6. Tyś świat stworzył a świat Ciebie nie poznał, mając wśród siebie.
Idziesz dla jego zbawienia, on Ci odmawia schronienia.

7. Za to u świata ubogich, ale w oczach Twoich drogich
pastuszków, którzy czuwali, wzywasz, by Cię przywitali.

8. O szczęśliwi pastuszkowie, któż radość waszą wypowie!
Czego ojcowie żądali, wyście pierwsi oglądali.

9. O Jezu, nasze kochanie, czemu nad niebios mieszkanie
przekładasz nędzę, ubóstwo i wyniszczasz Swoje Bóstwo?

10. Miłości to Twojej dzieło z miłości początek wzięło.
Byś nas zrównał z Aniołami, poniżasz się między nami.

11. Spraw to, Jezu, Boskie Dziecię, niech Cię kochamy nad życie;
niech miłością odwziewamy miłość, której doznawamy.

12. Święta Panno, Twoja przyczyna niech nam wyjedna u Syna,
by to Jego narodzenie zapewniło nam zbawienie.